

Ludzkość powinna się cieszyć najwyższym szczęściem — pokojem Wyteżymy wszystkie siły ażeby wygrać bitwę o pokój

— oświadczył
prof. Joliot-Curie
na sesji Światowej Rady Pokoju
w Wiedniu

JAK już donosiliśmy, dn. 1 listopada br. rozpoczęła się w Wiedniu II sesja Światowej Rady Pokoju. Podczas obrad przemówienie wygłosił przewodniczący Rady — prof. Joliot-Curie. Powiedział on m. in., że ruch obrońców pokoju stał się tak potężny, że zmusza siły wojny do odwrotu. Ruch ten odzwierciedla szlachetne dążenia całej postępowej ludzkości. Powinniśmy — podkreślił mówca — kierować się trzema najwłaściwymi zasadami:

1. Pokojowe współistnienie rozmaitych ustrojów jest całkowicie możliwe.

2. Wszystkie rozbieżności mogą i powinny być uregulowane drogą rokowań pokojowych.

3. Żaden naród nie powinien ingerować w sprawy wewnętrzne innego narodu.

Wszystkie nasze uchwały powinny opierać się na tych zasadach. Przylączy się do nas większość ludzkości.

Mówiąc o konieczności wzmożenia wysiłków na rzecz pokoju, prof. Joliot - Curie powiedział:

Powinniśmy zwalczać stanowczo kłamliwą propagandę o „nieuchronności wojny”, albowiem pokój może być zachowany. Jedną z dróg do zachowania pokoju jest redukcja zbrojeń i zaprzestanie wyścigu zbrojeń, należy uwolnić ludy od ciężkiego brzemienia wydatków na przygotowania wojenne. Niezbędny jest również zakaz wszystkich rodzajów broni masowej zagłady.

Sesja Światowej Rady Pokoju powinna opracować konkretne propozycje zmierzające do wzmożenia walki przeciwko podżegaczom wojennym. Należy, posługując się jasnymi przykładami, wyjaśniać prostym ludziom, co daje pokój i jaka jest cena wojny. Możemy z łatwością obliczyć, że przy pomocy środków wydanych w ciągu jednego miesiąca, można nawodnić Saharę, albo też zapewnić wykształcenie 100 milionom ludzi.

Wyteżymy wszystkie siły aby wygrać bitwę o pokój!

Wszystkie nasze uchwały powinny opierać się na tych zasadach. Przylączy się do nas większość ludzkości.

Mówiąc o konieczności wzmożenia wysiłków na rzecz pokoju, prof. Joliot - Curie powiedział:

Powinniśmy zwalczać stanowczo kłamliwą propagandę o „nieuchronności wojny”, albowiem pokój może być zachowany. Jedną z dróg do zachowania pokoju jest redukcja zbrojeń i zaprzestanie wyścigu zbrojeń, należy uwolnić ludy od ciężkiego brzemienia wydatków na przygotowania wojenne. Niezbędny jest również zakaz wszystkich rodzajów broni masowej zagłady.

Sesja Światowej Rady Pokoju powinna opracować konkretne propozycje zmierzające do wzmożenia walki przeciwko podżegaczom wojennym. Należy, posługując się jasnymi przykładami, wyjaśniać prostym ludziom, co daje pokój i jaka jest cena wojny. Możemy z łatwością obliczyć, że przy pomocy środków wydanych w ciągu jednego miesiąca, można nawodnić Saharę, albo też zapewnić wykształcenie 100 milionom ludzi.

Wyteżymy wszystkie siły aby wygrać bitwę o pokój!

Wszystkie nasze uchwały powinny opierać się na tych zasadach. Przylączy się do nas większość ludzkości.

Mówiąc o konieczności wzmożenia wysiłków na rzecz pokoju, prof. Joliot - Curie powiedział:

Powinniśmy zwalczać stanowczo kłamliwą propagandę o „nieuchronności wojny”, albowiem pokój może być zachowany. Jedną z dróg do zachowania pokoju jest redukcja zbrojeń i zaprzestanie wyścigu zbrojeń, należy uwolnić ludy od ciężkiego brzemienia wydatków na przygotowania wojenne. Niezbędny jest również zakaz wszystkich rodzajów broni masowej zagłady.

Sesja Światowej Rady Pokoju powinna opracować konkretne propozycje zmierzające do wzmożenia walki przeciwko podżegaczom wojennym. Należy, posługując się jasnymi przykładami, wyjaśniać prostym ludziom, co daje pokój i jaka jest cena wojny. Możemy z łatwością obliczyć, że przy pomocy środków wydanych w ciągu jednego miesiąca, można nawodnić Saharę, albo też zapewnić wykształcenie 100 milionom ludzi.

Wyteżymy wszystkie siły aby wygrać bitwę o pokój!

Wszystkie nasze uchwały powinny opierać się na tych zasadach. Przylączy się do nas większość ludzkości.

Mówiąc o konieczności wzmożenia wysiłków na rzecz pokoju, prof. Joliot - Curie powiedział:

Powinniśmy zwalczać stanowczo kłamliwą propagandę o „nieuchronności wojny”, albowiem pokój może być zachowany. Jedną z dróg do zachowania pokoju jest redukcja zbrojeń i zaprzestanie wyścigu zbrojeń, należy uwolnić ludy od ciężkiego brzemienia wydatków na przygotowania wojenne. Niezbędny jest również zakaz wszystkich rodzajów broni masowej zagłady.

Sesja Światowej Rady Pokoju powinna opracować konkretne propozycje zmierzające do wzmożenia walki przeciwko podżegaczom wojennym. Należy, posługując się jasnymi przykładami, wyjaśniać prostym ludziom, co daje pokój i jaka jest cena wojny. Możemy z łatwością obliczyć, że przy pomocy środków wydanych w ciągu jednego miesiąca, można nawodnić Saharę, albo też zapewnić wykształcenie 100 milionom ludzi.

Wyteżymy wszystkie siły aby wygrać bitwę o pokój!

Wszystkie nasze uchwały powinny opierać się na tych zasadach. Przylączy się do nas większość ludzkości.

Mówiąc o konieczności wzmożenia wysiłków na rzecz pokoju, prof. Joliot - Curie powiedział:

Powinniśmy zwalczać stanowczo kłamliwą propagandę o „nieuchronności wojny”, albowiem pokój może być zachowany. Jedną z dróg do zachowania pokoju jest redukcja zbrojeń i zaprzestanie wyścigu zbrojeń, należy uwolnić ludy od ciężkiego brzemienia wydatków na przygotowania wojenne. Niezbędny jest również zakaz wszystkich rodzajów broni masowej zagłady.

Sesja Światowej Rady Pokoju powinna opracować konkretne propozycje zmierzające do wzmożenia walki przeciwko podżegaczom wojennym. Należy, posługując się jasnymi przykładami, wyjaśniać prostym ludziom, co daje pokój i jaka jest cena wojny. Możemy z łatwością obliczyć, że przy pomocy środków wydanych w ciągu jednego miesiąca, można nawodnić Saharę, albo też zapewnić wykształcenie 100 milionom ludzi.

Wyteżymy wszystkie siły aby wygrać bitwę o pokój!

Wszystkie nasze uchwały powinny opierać się na tych zasadach. Przylączy się do nas większość ludzkości.

Mówiąc o konieczności wzmożenia wysiłków na rzecz pokoju, prof. Joliot - Curie powiedział:

Po przemówieniu prof. Joliot Curie, zebrani zatwierdzili następujący porządek dzienny:

1. Możliwość i środki zawarcia paktu pokoju (referat Pietro Nenni).

2. Rozwój stosunków kulturalnych między narodami (referat pani Branca Fialo).

Podczas drugiego dnia obrad, głos zabrał przedstawiciel Anglii — Dennis Pritt.

W imieniu delegacji brytyjskiej, zaproponował on wysłanie na paryską sesję zgromadzenia ogólnego ONZ przedstawicieli Światowej Rady Pokoju i wezwanie ONZ do akcji na rzecz pokoju.

Wybitny działacz francuskiego ruchu obrońców pokoju — ksiądz Boulter oświadczył, że jeśli ONZ chce rzeczywiście spełnić swój obowiązek, to powinna wkroczyć na drogę wskazaną jej przez narody w chwili jej założenia. Pierwszym krokiem na tej drodze powinno być spotkanie przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw, dla omówienia wszystkich spraw spornych.

Następnie przemawiał przedstawiciel Polski — prof. Jan Dembowski.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.

Przedstawiciel Indii — Atal stwierdził, że stanowisko zajęte przez ONZ w sprawie koreańskiej, zniszczyło wiarę narodu hinduskiego w bezstronność tej organizacji. Cały naród hinduski wypowiada się za utrzymaniem pokoju.



Członkowie bawiącej w Polsce delegacji radzieckiej, odwiedzili szereg miast, zakładów naukowych i PGR-ów
Czołowy kombajner Donbasu, W. Kuczor udziela wskazówek i tłumaczy pracę kombajnu węglowego górnikom kopalni „Bolesław Chrobry”
CAF — For. Kuperman



Chłopi gminy Biały Kamień w woj. wrocławskim zorganizowali zbiorową odstawę ziemniaków dla górników kopalni „Victoria” w Wałbrzychu.
Na zdjęciu: Chłopi z Białego Kamienia na drodze do kopalni „Victoria”.
CAF — For. Kuperman

Nigdy więcej wojny

Tysiące listów napływa do WKOP

w odpowiedzi
na Konkurs - Ankietę

NIEZLICZONA ilość listów, która napływa do Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju w odpowiedzi na ankietę „Mój stosunek do Niemiec dzisiaj” — świadczy, jak zagadnienie to bardzo interesuje szeroki ogół ludności.

Największy udział w konkursie bierze młodzież, która szczególnie interesuje się zagadnieniem nowego życia w NRD. Wie ona, że w NRD, tak jak w Polsce, nastąpiła radykalna zmiana w wychowaniu nowego człowieka, gdzie poświęca się dużo pracy i wysiłków wychowaniu młodzieży w kierunku ugruntowania miłości wszystkich narodów, które budują socjalizm i które pragną pokoju.

Festiwal Młodzieżowy w Berlinie, na którym w siedemdziesięciu kilku językach jednogłośnie brzmiało słowo „pokój”, był wielką manifestacją olbrzymiej większości młodzieży.

Na Festiwal przybyli również przedstawiciele młodzieży zachodnich Niemiec, która poprzez kordony policji przedostała się, aby razem ze swymi braćmi z NRD zmanifestować, że Odra i Nysa jest granicą pokoju i aby serdecznie uścisnąć dłonie.

(Dokończenie na str. 3-cj)

Chłopi gromady Borzęcin z dumą zameldowali Prezydentowi Rzeczypospolitej o wykonaniu podjętych zobowiązań

A PEL chłopów gromady Borzęcin, wzywający wieś dołnośląską do terminowego wypełnienia wszystkich świadczeń wobec państwa ludowego, zawierał szereg konkretnych zobowiązań, w których chłop borszczynski postanowił do dnia 28 października br. wykonać plan skupu ziemiaków z nadwyżką 20 ton, wykonać roczny plan skupu zboża, spłacić należności z tytułu podatku gruntowego i FOR oraz wykonać z nadwyżką plan kontraktacji trzody chlewnej.

A PEL Borzęcin podjęły liczne gromady w naszym województwie, co przyczyniło się w znacznym stopniu do wzmożenia tych akcji gospodarczych.

Byli to: ob. ob. Jan Turała, Stanisław Zep, Władysław Dzieciół, Antoni Krawczyński, Antoni Uruski i wielu innych.

Na zebraniu w dniu 30 października, na którym gromada Borzęcin podsumowała wyniki podjętych zobowiązań, licznie zebrani chłop z dumą stwierdzili, że mogą zameldować Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi wypełnienie podjętych zobowiązań. W liście skierowanym przez nich do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej, czytamy między innymi:

„Do dnia 28 października na zaplanowane 161 ton zboża dostarczyliśmy 174 tony, czyli wykonaliśmy plan w 107 procentach, na zaplanowane 100,9 ton ziemiaków dostarczyliśmy 106,008, pozostałe zaś, według zobowiązania, 14 ton znajduje się na miejscu dla dalszej przesyłki. Podatek gruntowy i FOR spłaciliśmy w 100 proc., akcja kontraktacji trzody chlewnej wykonywana jest planowo”.

W dalszym ciągu listu, chłop z Borzęcina wyrażają dumę, że na ich apel odpowiedziało wiele gromad Dolnego Śląska i że powstał ich prąd, duży w województwie. Zapewniają oni, że będą nadal zacieśniać więzy sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W dyskusji chłop zwrócił uwagę na trudności, które dzięki zdecydowanej postawie i dobrej woli zdołali przezwyciężyć i w pełni zrealizować podjęte zobowiązania. Postanowili nie poprzestawać na osiągniętych sukcesach i nadal podnosić jakość uprawy, aby uzyskiwać coraz lepsze plony. Omawiali zagadnienie dalszej akcji uświadamiającej dla lepszego, bardziej zespółowej pracy w gromadzie.

„Cieszymy się — mówił ob. Jan Rybka — że idziemy ramie w ramie z robotnikami. Dzięki Partii, która nadała nam kierunek, dzięki Rządowi Ludowemu, który nas, chłopów, otacza troskliwą opieką, zrozumieliśmy, że tylko w sojuszu z robotnikami zdołamy sobie lepszą, szczęśliwszą przyszłość”.

Duże wrażenie wywołało przemówienie ob. Stanisławy Zepowej, która zaapelowała do wszystkich kobiet, aby przekonywały swych mężów o konieczności wypełnienia swych obowiązków wobec państwa.

„Państwo Ludowe kształci nas, synów i nasze córki, robotnicy dostarczają nam potrzebnych narzędzi, materiałów budowlanych, tkanin, Wojsko Ludowe, w którym służą nasi synowie, strzeże granic naszej ojczyzny — mówiła ob. Zepowa. — My, chłopcy, musimy im wszystkim dostarczyć żywności, musimy się starać, aby tej żywności było coraz więcej”.

Chłopi borszczynscy rozchodzili się po zebraniu ze świadomością dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego, z uczuciem radości i zadowolienia.

Ob. Bolesław Wojduła z gromady Przywieś pow. Milicz, przekazuje sprzedane przez siebie zboże pracownikowi gminnej spółdzielni.

Foto: Czelny



Mimo wielu trudności realizując Czyn Październikowy załoga szybu „Jan” w kop. im. Thoreza wykonała zadania drugiego roku Planu 6-letniego

ZAŁOGA szybu „Jan” kopalni im. Maurice Thoreza, pierwsza w dołnośląskich zakładach przemysłu węglowego zameldowała w dniu 25 października o wykonaniu zadań drugiego roku Planu 6-letniego. Do końca roku załoga szybu zobowiązała się wydobyć ponad plan 80 tys. ton węgla.

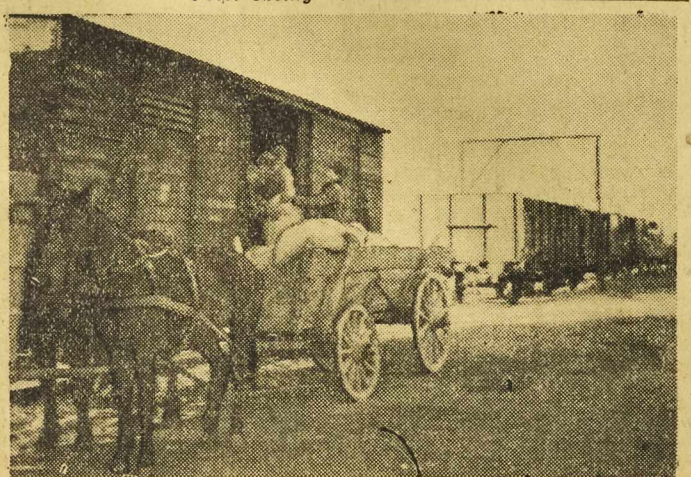
Doskonali ten wynik nie przyszedł górnikom szybu „Jan” łatwo. Z początku roku załoga szybu natrafiła na poważne trudności w realizacji zadań wydobywczych.

W styczniu i w lutym br. plan wydobywania nie został wykonany. Nie załamało to jednak załogi szybu. Aktyw związkowy i partyjny rozpoczął wyteżoną działalność w grupach związkowych i oddziałowych organizacjach partyjnych. W zwycięskiej walce z trudnościami z miesiąca na miesiąc rosła wydajność, wzrastało wydobywanie.

Realizując zobowiązania październikowe, załoga szybu „Jan” wywalczyła ostatecznie zwycięstwo realizując plan roczny w dniu 25 października.

Chłopi gromady Przywieś i dużą sprzedane zboże do wagonów,

Foto: Czelny



Węgry-Polska 64-45

w turnieju koszykówki

Mecz otwarcia międzynarodowego turnieju koszykówki w Budapeszcie Polska — Węgry zakończył się przewidywanym zwycięstwem Węgrów 64:45 (34:18). Polacy mimo porażki różnicą 19 punktów spisali się zupełnie nieźle. W polu prowadzili całkiem równorzędną grę. Grali bardzo ambitnie i wykazywali dobrą kondycję.

Strzałowo koszykarze byli dobrze dysponowani, nawet lepiej od Węgrów, którzy zmarnowali wiele złych wato by się pewnych pozycji.

150 statków stoi nieczynnych w porcie nowojorskim wskutek stajaku dokerów

DOKERZY nowojorscy strajkują już 18 dni. Jest to najdłuższy strajk w historii portu nowojorskiego. Nie udało się próby „pośrednictwa” podjęte przez władze. Prasa kapitalistyczna, prowadząc nadal gwałtowną nagonkę przeciwko strajkującym, grozi im wprowadzeniem stanu nadzwyczajnego na terenie portu. Zastosowano by wówczas osławioną ustawę antyrobotniczą Taft-Hartley, aby zmusić dokerów do ponownego podjęcia pracy.

Tymczasem lewicowe związki zawodowe Nowego Jorku i Partia Pracy organizują komitet pomocy strajkującym.

Rozpoczęcie strajku zapowiedzieli również członkowie związku (Dokończenie na str. 2-cj)

W świetle dnia

Gwarancja sukcesu

WIADOMOŚCI z akcji skupu, podawane przez prasę i radio donoszą o coraz pomyślniejszym jej przebiegu.

W wielu powiatach, w których chłopcy wypełniają sumiennie obowiązki sprzedawcy zboża państwu, działa już przepis dekretu o zwolnieniu od miarek i odsypów przy przemiale.

Przy niewątpliwych osiągnięciach i przy sukcesach w organizacji skupu daje się jednak zauważyć, nieraz bardzo dotkliwe, niedociągnięcia. Nie we wszystkich gromadach zdołano zorganizować w należyty sposób omloty. Nie wykorzystuje się w pełni maszyn w SOM-ach, dość często zdarzają się przebiegi awarii motorów.

Dbalość o właściwe i planowe rozmieszczenie maszyn omlotowych, o materiały pędne, troska o to, aby wypadki psucia się maszyn były jak najrzadsze — powinny być naczelnym zadaniem Gminnych Rad Narodowych i wszystkich placówek w terenie, związanych z akcją skupu.

Podobnie ważnym zagadnieniem jest dalsze usprawnienie pracy placówek skupu. Zdarzają się bowiem już wypadki, że poszczególne punkty skupu nie są w stanie przyjąć i zamagazynować zwiększonej ilości dostaw zbożowych, co zwykle wywołuje opóźnienie i w konsekwencji rozorysowanie chłopów. Wielką rolę w rozładowywaniu powstających tu i ówdzie „korków” odegrać może ścisła współpraca z koleją.

Szczególnie wielkie zadania i zwiększoną odpowiedzialność mają pracownicy punktów skupu, zajmujący się rozliczeniami finansowymi z dostawcami. Należności za odstawię zboża muszą być wypłacone punktualnie i szybko, tak, ażeby chłopcy odstawiający zboże nie tracili czasu na próżno.

Już w chwili obecnej, akcja skupu nabiera charakteru zwycięstwa — wygranej w walce z kulakami i spekulacjami wielkimi — bitwy klasowej. Kulak, który tu i ówdzie próbował przeciwstawić się skupowi i próbował brzoździć, spotkał się wszędzie ze stanowczą odprawą. W Niemczech zachodnich politycy amerykańscy jawnie występują jako protektorzy odwetowych i rewolucyjnych grup niemieckich.

3) Do tych wojennych i godzących w byt Polski przygotowań, politycy amerykańscy starają się wpręgnąć autorytet Watykanu. Niestety wojenne przygotowania amerykańskie znajdują gorące poparcie w części duchowieństwa i hierarchii kościelnej w Niemczech zachodnich.

4) W ciągu minionego roku zaszła szereg ważnych zmian w sytuacji wewnętrznej Polski. Wobec nowych wielkich zadań stojących przed naszym narodem Prezydent Bolesław Bierut rzucił hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Wielomiesięczna susza oraz nienadążanie rozwoju produkcji rolnej za rozwojem przemysłu, wywołały wzrost trudności w dostawach żywności, co przyczyniło się do trudności w produkcji konsumpcyjnej. Trudności te stara się wygrywać dla swoich celów wroga Polsce propaganda.

5) Wobec tej sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej zwracamy się do wszystkich katolików polskich, którym leży na sercu sprawa ojczyzny, zwracamy się do księży proboszczów

Wzmoc walke o pokój na świecie i o inwestycje gospodarcze Planu 6-letniego

Księża patrioci apelują do wszystkich wiernych

W DNIU 29. 10. br. w lokalu Polskiego Komitetu Obrópców Pokoju odbyło się rozszerzone plenium komisji głównej intelektualistów i działaczy katolickich przy PKOP.

W ZEBRANIU wzięło udział dwudziestu kilku księży i świeckich działaczy. M. in. ks. prof. Huet, Jan Dobraczyński, prof. dr Kunicki (KUL), ks. prof. Jan Piskorz, ks. prof. Lech Ziemiński, ks. dr Jan Arcab, red. Ryszard Reiff, sekretarz komisji głównej, ks. dziekan Szczepan Ufrójewicz, ks. prof. Wacław Popławski, o. Edward Bala, ks. prob. Tadeusz Romaniuk, ks. proboszcz Franciszek Byra, ks. Wilhelm Boczek, ks. Paweł Neuzyla, ks. Stanisław Pniowski, ks. Jan Skalski, ks. prof. Lachowski, mec. Zygmunt Prószyński.

Zebrań przewodził dziekan wydziału teologii U.W. ks. prof. dr Jan Czuj, przewodniczący komisji głównej.

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, która stwierdza m. in.:

1) Komisja nasza powstała w momencie, gdy rozwój wydarzeń w Niemczech zachodnich w sposób coraz bardziej wyraźny zagrażał począł bezpieczeństwu Polski. Ukonytułowaliśmy się wówczas, by skutecznie wskazywać katolikom polskim, że w sytuacji zagrożenia narodowego, patriotyzm nakazuje nam wzmacniać jedność narodu polskiego w obronie pokoju i w trudnym znoju budowania siły naszej ojczyzny.

2) Niestety, miniony rok przyniósł dalsze zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej. Na Korei w dalszym ciągu leje się krew i popełnianie są najstraszniejsze zbrodnie na niewinnym narodzie koreańskim. W Niemczech zachodnich politycy amerykańscy jawnie występują jako protektorzy odwetowych i rewolucyjnych grup niemieckich.

3) Do tych wojennych i godzących w byt Polski przygotowań, politycy amerykańscy starają się wpręgnąć autorytet Watykanu.

Niestety wojenne przygotowania amerykańskie znajdują gorące poparcie w części duchowieństwa i hierarchii kościelnej w Niemczech zachodnich.

4) W ciągu minionego roku zaszła szereg ważnych zmian w sytuacji wewnętrznej Polski. Wobec nowych wielkich zadań stojących przed naszym narodem Prezydent Bolesław Bierut rzucił hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Wielomiesięczna susza oraz nienadążanie rozwoju produkcji rolnej za rozwojem przemysłu, wywołały wzrost trudności w dostawach żywności, co przyczyniło się do trudności w produkcji konsumpcyjnej. Trudności te stara się wygrywać dla swoich celów wroga Polsce propaganda.

5) Wobec tej sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej zwracamy się do wszystkich katolików polskich, którym leży na sercu sprawa ojczyzny, zwracamy się do księży proboszczów

Mamy już 800

a przybędzie w tym roku jeszcze 160 nowych ośrodków zdrowia na wsi

POLSKA Ludowa zapewniła ludności wiejskiej na równi z mieszkańcami miast możliwość szeroko korzystania z pomocy leczniczej.

Przed 1939 rokiem, liczba wiejskich ośrodków zdrowia nie dochodziła do 100, przy czym z usług ich korzystało mogli tylko ci, którzy byli w stanie dobrze zapłacić. Obecnie posiadamy już około 800 wiejskich ośrodków zdrowia.

Korzystają z nich wszyscy, gdyż opłata jest minimalna.

Dzięki poważnym sumom przeznaczonym na dalszą rozbudowę wiejskiej służby zdrowia, mieszkańcy wsi otrzymują coraz to nowe punkty lecznicze. Do końca r. przybędzie na wsi 160 nowych ośrodków zdrowia, zaś liczba łóżek w izbach porodowych zwiększy się o 1378.

Przedmiotem troski państwa jest również zapewnienie najlepszych warunków zdrowotnych i sanitarnych w spółdzielniach produkcyjnych, POM-ach i FGR-ach.

go, wzmoc wielki wysiłek pomnożenia sił przemysłowych i gospodarczych Polski.

Musimy jasno i niedwuznacznie odcisnąć się od postawy tych katolików Niemiec zachodnich i Stanów Zjednoczonych, którzy widzą swe miejsce w obłazie wojny.

Niech wiedzą, że działalność ich uważamy za wrogą nam a dla sprawy kościoła szkodliwą.

Księża wiejscy, prasa katolicka, wiejscy działacze katolicy, muszą przyczynić się ze wszelkim miarą do polskiej wypełnienia swej zobowiązania w stosunku do państwa.

My, wszyscy musimy wspólnie, jeszcze bardziej wydajną pracę, wspólną troską i wspólnym wysiłkiem budować jedność całego narodu polskiego wokół podstawowych zasad polskiej racji stanu obrony pokoju i wzmocnienia sił ojczyzny.

Kto przedziej? Marcinkowice czy Jaworzyna

Dwie gminy pow. świdnickiego walczą o pierwszeństwo w wykonaniu planu skupu zboża

KAŻDY dzień „bitwy” o zaopatrzenie kraju w żywność przynosi nowe transporty zboża i ziemniaków. Rosnie liczba zakontraktowanych łuczników, wpływają stopniowo do państwowej kasy zaległe sumy podatku gruntowego i FOR. W tej ogromnej akcji wypełniania obowiązków przez mieszkańców wsi wobec Państwa Ludowego, bierze również żywy udział i powiat świdnicki.

OPIERWSZENSTWO w wykonaniu rocznego planu skupu zboża, walczą obecnie dwie gminy: Marcinkowice i Jaworzyna. Palma pierwszeństwa przechyla się jednak w stronę gminy Jaworzyna. Tylko 40 ton zboża brakuje jej do wykonania rocznego planu skupu.

Jaka szkoda, że nie odwieździście nas w sobotę — mówi świdnicki chłop z gromady Jaworzyna Śląska (powiat również Jaworzyna) — Paweł Postrzelony. Wtedy z pewnością będziemy mogli zakomunikować — plan roczny wykonany.

Ob. Postrzelony właściciel 6-hektarowego gospodarstwa — przewodniczący Komisji Rolnej przy Gminnej Radzie Narodowej posiada liczną rodzinę na utrzymaniu. Mimo to uiszczył cały podatek gruntowy i ratę Pożyczki Narodowej Rozwoju Sił Polski oraz przywiozł na punkt skupu o tonę zboża więcej niż przewidywał jego plan.

Wzorową gromadą w gminie Jaworzyna jest gromada Nowy Jaworów, która dostarczała zboże w 125 procentach na miejsce skupu.

Oto co mówi o powinności wobec Państwa Ludowego mieszkańców tej gromady — Mikołaj Chmielewski: — Przedownictwo w wykonaniu skupu to nie tylko zaszczytne wyróżnienie dla nas chłopów, ale również i poważne korzyści. Przecież w tych powiatach, które wykonywały swe plany przynajmniej w 90 procentach, państwo przyznało ulgi dla chłopów.

Uważam, że chłopcy, którzy nie wykonują obowiązków planowej sprzedaży zboża, robią złą robotę. Nie tylko, że sami nie korzystają z tych ulg, lecz również przeszkadzają innym w korzystaniu z nich.

Mikołaj Chmielewski jest małorolnym chłopem i miał wyznaczony planem dostarczenie tylko 800 q. Mimo liczonej rodziny daje piękny przykład gromadzie, dostarczając dwie tony zboża ponad plan.

Tych słów niestety, nie można zastosować do dwóch innych mieszkańców gminy Jaworzyna Śląska: Franciszka Nowaka i Jana Nagłego. Obaj podkuleni gospodarcze nie dostarczyli do tej pory jeszcze ani kwintala zboża.

Dobre wywiązują się ze swych zobowiązań gminy: Żary, Domaniów oraz Lutonia. Pięta achillesowa powiatu świdnickiego jest gmina Goczałków, która pozostaje w tyle za innymi gminami. Mimo to w ostatnich dniach daje się zauważyć znacznie ożywienie w akcji dostaw, zwłaszcza zboża. Taką wzorową gromadą w tej gminie nazwać można Grochotów, który wykonał miesięczny plan skupu zboża w 104 procentach. W ślad za dostawą zboża i ziemniaków realizowana jest również kontraktacja żywa. Niestety, przynależało trzeba,

że akcja ta kuleje jeszcze w powiecie świdnickim.

Na plan pierwszy wybijają się tutaj gminy: Lutonia, Żarów oraz Strzegom, który w stu procentach wykonał swoje zobowiązania.

Gdzie należy szukać przyczyn opieszłości w tej dziedzinie? Przede wszystkim zauważa się brak aktywności ze strony PZGS i Centrali Miejskiej, które nie wyruszyły zupełnie w teren do ludzi.

Stan ten powinien bez dalszej zwłoki ulec natychmiastowej zmianie. I to dziś jeszcze, zaraz...

H. Hoff.

Powiat wrocławski w planie skupu został na szarym końcu, ale patriotyczni chłopcy nie ustają w walce o wypełnienie obowiązków wobec państwa

POWIAT wrocławski w skupie zboża, a zwłaszcza ziemniaków, kroczy na ostatnim miejscu i tylko powiat legnicki prześcignął go w tej fatalnej punktacji. A złożyły się na to specjalne przyczyny.

WIELKIE miasto Wrocław jest bardzo chłodnym rynkiem, a powiat — jego najbliższym, naturalnym zapleczem. Po tym zapleczu chętnie penetrują speculanci. Gdy cena na czarnym rynku osiągnęła paskarską wysokość 70 zł za 100 kg ziemniaków, rynkowe hieny żywo wzięły się do dzieła.

Z gospodarstw wiejskich odjeżdżały do miasta całe fary ziemniaków. Chłopi nie wiedzieli początkowo, ile mają odstawić do skupu. Kontyngenty wyznaczono dość późno, bo dopiero wtedy, gdy około 60 proc. kartofli zwieziono z pola i gdy wiele ton zalegało już wrocławskie piwnice. Do 30 października skup z powiatu wrocławskiego objął dopiero 25 proc. planu, a w ziemniakach jadalnych — 55 proc.

Troska o wykonanie państwowego planu skupu trapi patriotycznych chłopów w powiecie. Nawołują oni sąsiadów na zebraniach gromadzkich, aby spełnili obowiązki wobec państwa. Chłop ze wsi Twiny w gminie Katarzyna, Antoni Jaroszek zapowiedział, że wykona wszystkie zobowiązania, a jego apel na zebraniu odniósł natychmiastowy skutek: już na drugi dzień na punkt skupu chłopcy gromady Twiny odwieźli 17 ton kartofli. Tak samo wystąpił Władysław Marszałek na zebraniu gromady Damianowice w gminie Sobótka i wielu innych.

Chłopcy pracujący w spółdzielni produkcyjnej Węgrzyn w gminie Żorawina zobowiązali się odstawić zboże i ziemniaki, zapłacić należno-

Województwo wrocławskie pomoże województwom centralnym zagrożonym przez suszę w wykonaniu jesiennych planów siewu

O DEŁUSZEGO już czasu na terenie całej Polski panuje prawie że katastrofalna susza. Plany produkcyjne w rolnictwie są poważnie zagrożone. Dlatego też województwo wrocławskie, mające ze względu na swe położenie dogodniejsze warunki klimatyczne, winno dołożyć jak najwięcej starań, aby prowadząc w dalszym ciągu zasiewy, nie tylko je wykonać, ale i przekroczyć, aby tym samym pomóc województwom centralnym w wykonaniu planu ogólnopolskiego. Naukowcy wrocławscy i rolnicy gospodarujący od dłuższego czasu na Dolnym Śląsku stwierdzają, że siewy, zwłaszcza pszenicy, ze stosunkowo małym ryzykiem mogą być prowadzone do późnej jesieni.

A ZEBY jednak zmniejszyć to ryzyko do jak najmniejszego stopnia, rolnicy dolnośląscy powinni zwrócić uwagę, by:

• późne siewy dokonywać przede wszystkim na polach po sprzątnięciu roślin okopowych, gdyż poła te w mniejszym stopniu ulegają ujemnym skutkom suszy.

• Pola uprawiane pod zasiew, należy przed zasiewem zwałować (najlepiej walembella), aby w ten sposób wzmocnić podsiąkanie wilgoci, potrzebnej do kiełkowania.

• Ślacz wyłącznie siewnikami rzędowymi, przy czym ilość wysiewu ziarna zwiększyć o 20 proc.

• Tam, gdzie czas na to pozwala, należy dokonywać zasiewu siewnikami, w ten sposób, że połowę nasion przeznaczonych na obsiew całej powierzchni wysiewa się wzdłuż łanu, drugą połowę — w poprzek. Siew na krzyż, ze względu na bardzo równomierne rozmieszczenie nasion, a później doskonale zatrzymywanie śniegu, jest bardzo wskazany. Zasiew taki, dokonany nawet z opóźnieniem, daje doskonałe wyniki.

• Miejsca, gdzie dokonano opóźnionego siewu, należy okryć łętami ziemniaczanymi, słomą lubinową itp. Ułatwi to zbożom przezimowanie.

Sprawa opóźnionych siewów jest bardzo ważna. Chłopi naszego województwa muszą zrozumieć, że suszę można zwyciężyć. Trzeba tylko w większym stopniu niż dotychczas stosować głębszą uprawę roli. W głęboko uprawionej ziemi gromadzi się zapas wody, z którego rośliny mogą czerpać w okresie suszy.

Prace jesienne chłopcy naszego województwa prowadzić będą pod hasłem „głębiej ór”. Dokonanie orki zimowej w bieżącym roku na całej powierzchni przeznaczonych do siewu wiosennego jest tym ważniejsze, że może zaistnieć na wiosnę znaczny deficyt wody ze względu na trwającą suszę jesienną.

Syria ma dość angielskich rekinów naftowych i uprzejmie... wyprasza ich od siebie

AGENCJA TASS donosi z Bejrutu, że powołując się na dziennik syryjski „Al Insza”, że w mieście Homs (Syria) odbyła się ostatnio narada przedstawicieli miejskich organizacji wszystkich stronnictw politycznych z udziałem robotników zatrudnionych w angielskim towarzystwie naftowym „Iraq Petroleum Company”. Utworzono komisję, która ma skierować do parlamentu żądanie unieważnienia umowy ze wspomnianym towarzystwem.

Dziennik syryjski podkreśla, że w mieście podpisano już liczne petycje, zawierające to żądanie.

LIBAN TEZ...

JAK donosi z Bejrutu agencja TASS, amerykańskie towarzystwo naftowe „Transarabian Pipeline Company” zażądało, by rząd libański oddał do jego pełnej dyspozycji cały obszar na południu Libanu. Sprawa ta przedstawiona została parlamentowi.

Po dyskusji parlament postanowił odrzucić żądanie towarzystwa amerykańskiego.

Równocześnie parlament przyjął jednomyślnie wniosek szeregu deputowanych o natychmiastowe rozpoczęcie rozmów z amerykańskim towarzystwem „Transarabian Pipeline Company” i towarzystwem angielskim „Iraq Petroleum Company” w sprawie zrewidowania umów zawartych z tymi towarzystwami.

skim poziomie, a wielu referentów kontraktacji w Spółdzielniach Gminnych Samopomocy Chłopskiej ma zbyt małe kontakty z terenem, za wiele wysiadują przy biurku, i myślą, że klient sam do nich trafi.

Gdy zmienić styl pracy, kontraktacja pójdzie raźniej. A pilnie zabiega o zmianę tego stylu pełnomocnik, ob. Czaki.

W. D.

150 statków stoi nieczynnych w porcie nowojorskim

(Dokończenie ze str. 1-szej)

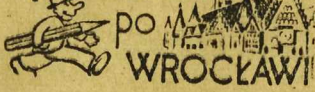
ku pilotów portowych i oficerów floty handlowej na wschodnim wybrzeżu USA.

Strajk dokerów nowojorskich u nieruchomil dotychczas 150 statków. W razie wybuchu strajku pilotów i oficerów floty handlowej przerwana zostałaby w znacznej części żegluga przybrzeżna i dalekomorska na wschodzie Stanów Zjednoczonych.

STRAJK POWSZECHNY w MONTEVIDEO

Z MONTEVIDEO donoszą, że wybuchł tam strajk powszechny dla zamianifestowania solidarności ze strajkującymi prześlasię miesiąc robotników rafinerii nafty, pozostających pod zarządem państwowym. Strajk objął przemysł mienny, górnictwo, żegluga, przemysł włókienniczy itd. Władze musiały użyć wojska do wykonywania niektórych robót przerwanych wskutek strajku.

Spacerkiem



Zguba

PROBA generalna, nieszczyśliwy wypadek, może pożar? myślały „Spacerki”, widząc w gmachu Opery niecodzienny ruch.

Po schodach i korytarzach, z piętra na piętro, biegła kilkunastoosobowa grupa ludzi, dyszących ze zmęczenia, czymś bardzo zaferowanym. Zatrzymywali się przed każdym drzwiami, zaglądali przez nie, przeszukiwali skru pulatnie wszystkie możliwe pomieszczenia, a gdy zbiegli na parter, twarze ich i gesty wyrażały kompletne zaniepokojenie.

Przypuszczenia okazały się słuszne. Nastąpił bowiem „wypadek” i to jeden z tych „nieszczyśliwych”, przesłanujących niektóre instytucje — wypadek zniknięcia bez wieści.

Przez godzinę prawie, pracownicy Opery poszukiwali w powyższy sposób swego referenta socjalnego, chcąc odebrać bonę mięsne na miesiąc listopad.

Poszukiwania jednak nie daly pozytywnego rezultatu. Czekano cierpliwie dalej. Zguba w końcu znalazła się, a raczej wróciła z milej niewątpliwie pogawędki, lecz nie wrócił bezproduktywnie zmarowny czas czekających pracowników i samej winowajczyni.

(Smyk)

Barbarzyństwo

DO REDAKCJI „Spacerków” przyszedł wczoraj ob. J. G., niosąc w dłoni wórebła. Jakże było na sze zdziwienie, gdy okazało się, że biedną ptasię pomałował ktoś olejną farbą, uniemożliwiając jej latanie.

Ob. J. G. znalazł na pół martwego wórebła w Ryńku obok Baru Miecznego.

Czyn ten trudno nazwać inaczej jak barbarzyństwem.

Kulinarne sprawy

STRASZNE wygłodzone po całym dniu pracy udaly się przedwczoraj „Spacerki” na kolację do baru w gmachu PDT.

Na karcie widniało jeszcze kilka potraw.

— Proszę makaron — powiedziały „Spacerki”.

— Wyszli — padła lakoniczna odpowiedź.

— A co jest?

— Kaszanka, ale nieświeża — wyjaśniła kelnerka.

Jak zdążyliśmy zaobserwować, ta ostatnia „szła” bardzo dobrze i wcale nie miała zamiaru „wyjść”. Nie wychodził nawet goście, bo dyskretna pracownica nie wszystkich wtajemniczyła w sedno kulinarnych zagadnień. Trzeba jednak, by w sprawie tej „weszła” komisja sanitarna.

(Li)

Czy pani wie, kim ja jestem?

W ALBRZYSKIE „Spacerki” wybrały się do kina „Polonia” i mimo awantury, której były tam świadkiem — są bardzo zadowolone. Dlaczego, posłuchajcie.

Kasjerka nie miała „drobnych”, poprosiła więc uprzejmie jakąś o iscie artystycznych ruchach „dame”, by zechciała poczekać chwilę na resztę. „Dama” jednak propozycję nie przyjął, padła do smaku, rzuciła ciępką uwagę i nagle rozpoczęła awanturę. Nie obeszło się bez: „ja pani pokaze... pani wie kim jestem?” itd., itp. A później wpisała swoje „cenne” uwagi do książki zażalen.

Ale wpisała swoje uwagi również porucznik Wieczorek, młody górnik Lewecok i wielu innych świadków zajścia. I wytłumaczyli „dame”, na czym polega termin: uprzejma.

A „Spacerki” znalazły podpis „ważnej”. Już wiemy, że „dama” nazywa się Janina Maciuliska i mieszka we Wrocławiu, przy ul. Dubois 5/13. I zadowoleni jesteśmy z zachowania się walbrzyszan. Być może, że wracając spotkają „dame” i powtórzą nauczkę.

(miki)

W imię pokoju na całym świecie!
TYSIĄCE LISTÓW

napływają do Woj. Komitetu Obróńców Pokoju
w odpowiedzi na ankietę
„Mój stosunek
do dzisiejszych Niemiec”

(dokonczenie ze str. 1-ej)

PODZAS ostatniej wojny byłem nieprzejednanym wrogiem Niemiec — pisał Tadeusz Doliński, student. Ale nie zdawałem sobie wówczas sprawy, że to klika Hitlera i jego faszystowska armia walczy przeciw ludom Europy. Dziś interesuje mnie bardzo życie, praca i walka narodu niemieckiego o lepsze i szczęśliwsze jutro.

Dziś rozpoczynają się
pierwsze
akademie
z okazji
34 rocznicy
Rewolucji
Październikowej

JUŻ TYLKO kilka dni dzieli nas od 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. W związku z tym rozpoczyna się dzisiaj w zakładach pracy i szkołach uroczyste akademie, na których składane będą meldunki o wykonaniu zobowiązań październikowych.

Na akademie zaproszeni zostali przedstawiciele wykształcenia bojowego i politycznego wrocławskich jednostek wojskowych. Dnia 6 listopada, w gmachu Opery odbędzie się akademia, na której referat wygłosi sekretarz KW PZPR. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele pracy, racjonalizatorzy i przodujący chłopcy z całego Dolnego Śląska.

(ster)

Jak usprawnić
pracę aptek
radzą
farmaceuci
wrocławscy

PRZED kilkoma dniami odbyła się narada wrocławskich aptekarzy, na której ujawniono szereg niedociągnięć i bolączek w pracy. M. in. większość aptek wymaga inwestycji, gdyż właściciele prywatni nie dbali o należyta konserwację lokali.

Stwierdzono również, że kierownictwo spraw aptecznych przeszło częściowo w ręce ludzi o innych zawodach, aptekarzom zaś pozostała jedynie strona handlowa — sprzedaż leków. Być może, iż to właśnie jest przyczyną pewnych braków w zaopatrzeniu.

Dlatego też aptekarze wrocławscy postanowili częściej organizować narały robotnicze, ujawniając na nich błąd organizacyjny, więcej interesować się swoją pracą zawodową i udzielać młodszym kolegom rad i pomocy.

Rozpoczynamy
akcję
zwalczania
chuligaństwa
w tramwajach

CZĘSTO powtarzające się akcje wychowawcze, które zmierzają do wyeliminowania chuligaństwa w tramwajach, nie dają pożądanego rezultatu.

Rozwyzdzone gromady wyrostków nie tylko jeżdżą na stopniach, starają się nie płacić za przejazd, lecz dopuszczają się nawet napaści na pracowników MPK.

Aby zlikwidować te wybryki, Prezydium WRN rozpoczyna od dnia 5 bm. jeszcze jedną akcję, która nie będzie już ograniczona do wychowawczych perswazji.

Tym razem organa władzy państwowej, jak również czynnik społeczny, posiadają pełnomocnictwo do nakładania mandatów karnych w wysokości co najmniej 15 zł.

W wypadkach poważniejszych, sprawy kierowane będą do Prokuratury.

(W-y)

Dziś młodzież niemiecka nie
chce wojny. Serdeczne stosunki
między Niemiec a Polską Ludową,
wspaniałe przyjęcie młodzieży
polskiej na III-cim Światowym Zlocie
Młodych Bojowników o Pokój
w Berlinie, kontakty sportowe
Polski i NRD, to wszystko napa-
wa nas Polaków wiarą w lepszą
i szczęśliwszą przyszłość obu na-
rodów.

Dziś młodzież niemiecka nie chce wojny. Serdeczne stosunki między Niemiec a Polską Ludową, wspaniałe przyjęcie młodzieży polskiej na III-cim Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, kontakty sportowe Polski i NRD, to wszystko napawa nas Polaków wiarą w lepszą i szczęśliwszą przyszłość obu narodów.

Tomasz Getyński, uczeń klasy 7-mej, pisze:

Dzisiejszy podział Niemiec na siły postępu i wstecznicwa jest dramatem dla narodu niemieckiego, który żyje rozdzielony i nie może rozwijać się normalnie. Ale wierzę, że w całym narodzie niemieckim zwycięży idea jedności i pokoju, idea realizowana przez Niemiec Republikę Demokratyczną.

Głosy wszystkich uczących ludzi świata: Joliot-Curie, Pablo Neruda, Picasso, Ehrenburga, głos wielkiego Generalissimusa Stalina, napawa mnie i wszystkie matki nadzieją, że pokój zostanie utrzymany i zmusi wszystkich wrogów do rezygnacji ze swych ohydnych planów rozpętania nowej rzezi wojny.

Kobiety, żony i matki, każdy komu drogie jest ognisko domowe, komu miły jest uśmiech dziecka, walcz o pokój, o przyjaźń z Niemiec Republiką Demokratyczną.

Takimi słowami kończy swój list Czesława Balhus, pielęgnarka Szpitala Miejskiego nr 2.

Obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele pomoże Niemcom wyzłoczyć się od wpływu imperializmu i razem z nami budować lepsze jutro.

(S-an)

Bumelant
- recydywista
skazany
na 6 miesięcy
aresztu

PRZED Sądem Powiatowym we Wrocławiu stanął obywatel Czesław Flajszer, pracownik Zakładów Naprawy Parowozów, oskarżony o systematyczne łamanie dyscypliny pracy. Nie pierwszy to już raz oskarżony Flajszer znalazł się w sali sądowej. Na przestrzeni półtora roku zdążył już otrzymać 5 wyroków skazujących go na potrącenie poborów, areszt a nawet 6 miesięcy więzienia. To jednak nie pomogło.

Flajszer, jak wykazał przewod sądowy, jest typem zatwardziałego bumelanta - recydywisty, typem chronicznego nierobę, dla którego praca, obowiązki czy dyscyplina są pojęciami zgola obcymi.

Swym postępowaniem w zakładzie pracy ugruntuwał sobie opinię jednostki szkodliwej dla społeczeństwa, jednostki, którą jak najszybciej należy izolować.

Sąd, po rozpatrzeniu aktu oskarżenia i po przesłuchaniu oskarżonego, wydał wyrok skazujący Flajszer na 6 miesięcy aresztu.

(Smyk)

Czytajcie
i prenumerujcie
„Słowo”Exlibrisy
artystów radzieckich
dla pisarzy
polskich
można oglądać
w Muzeum
Śląskim

W MUZEUM Śląskim przy placu Wojewódzkim otwarta została wystawa grafik i exlibrisów, pochodzących ze zbiorów narodowych im. Ossolińskich, która obejmuje twórczość najlepszych artystów radzieckich okresu porowolucyjnego, jak Krawczenko, Faworski, Kurpianow i inni.

Na wystawie tej zobaczyć można cały szereg drzeworytów ilustracyjnych oraz książki o sztuce exlibrisu, wykonane przez artystów radzieckich dla pisarzy polskich, przebywających po rewolucji w Rosji.

Na szczególną uwagę zasługuje również książka Pawła Ettingera pt. „Polski exlibris w Moskwie roku 1922”.

Wystawa otwarta będzie do 15 listopada br.

(wk)

Jeszcze raz
◆ Koszrzewska
◆ Woźniczko
◆ Saniewski
ale tym razem
w studio
Polskiego Radia

W PONIEDZIAŁEK dnia 5 bm. o godz. 20-ej odbędzie się w studio Polskiego Radia zapowiadane powtórzenie cieszącego się olbrzymim powodzeniem i frekwencją „Wieczoru w rytmie operetki”.

Znakomici artyści wystąpią tym razem z częściowo zmienionym repertuarem.

Powtórzenie koncertu możemy zawdzięczać Miejskiemu Komitetowi Odbudowy Warszawy, na którego prośbę dyrekcja Opery Poznańskiej zgodziła się na powtórny wyjazd swoich „pupulów” do Wrocławia.

Jak poprzednio, akompaniować będzie prof. Aleksander Lustig.

Przedprzedaż biletów: Dom Książki — Rynek 8.

◆ Szachiści
◆ Szaradziści
◆ Zespoły
artystyczne
pocztowców
rozwijają
aktywną działalność

PRACOWNICY rejonowego Urzędu Telefonicznego - Telegraficznego prowadzą ożywioną działalność kulturalną i oświatową.

Na terenie Urzędu istnieją dwa kluby szachistów i szaradzystów, własna orkiestra pod dyrekcją prof. Morawskiego oraz sekcja dramatyczna, która przygotowuje się obecnie do Festiwalu Sztuk Polskich, w którym weźmie udział wystawiając sztukę pt. „W rodzinny dom Płotrowskiego”.

Prócz tego pracownicy korzystają z 500-tomowej biblioteki oraz brać udział w konkursie szarad, organizowanym co pewien okres przez klub szaradzystów.

Ażeby jeszcze bardziej uprzyjemnić sobie czas pracy, pocztowcy urządzają w każdą sobotę wieczorki pod nazwą „Przy sobie, po robotcie” o bardzo bogatym i urozmaiconym programie, na których zapoznają się z twórczością artystów polskich i radzieckich.

WK

Dalekie Tokio nie posiada więcej
gatunków zwierzyny
aniżeli nasz Ogród Zoologiczny

WROCŁAWSKI Ogród Zoologiczny jest jedynym w Polsce ogrodem o typie pawilonowym. Mając takie pomieszczenia można przez cały rok oglądać okazy z dalekiej północy czy skwarnej Afryki. Dlatego też uspokajamy miłośników zwierząt: nie przejmujcie się nadchodzącą zimą.

Obecnie Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego przygotowuje się do sezonu zimowego.

„Posiadamy więcej zwierząt niż Warszawa — mówi dyr. Łukasiewicz — jest ich bowiem 996 szt., licząc w tym lisa srebrnego i jenotą, które otrzymaliśmy niedawno z Warszawy. Jednak o stanie ogrodu decyduje nie ilość zwierząt lecz różnorodność gatunków. A pod tym względem Warszawa nas przewyższa. Inspektorat Naczelny nie rozwiązał w tym roku kwestii zaopatrzenia nas w nowe zwierzęta, ale w chwili obecnej mamy około 180 gatunków, co i tak można uważać za stan dobry”.

„Niedawno otrzymałem od dyrektora Tokijskiego Ogrodu Zoologicznego katalog — mówi dalej ob. Łukasiewicz, — po przejrzeniu którego dowiedziałem się, że Tokio nie posiadało wiele więcej gatunków niż my. A Tokio ma przecież około 4 mil. mieszkańców”.

— Czy spodziewa się pan jakichś nowych zwierząt w najbliższym czasie?

— Owszem, mamy dostać zwierzęta ze Związku Radzieckiego, Danii i Szwajcarii.

Plakaty
i rysunki
na 34 rocznicę
Rewolucji

W ZWIĄZKU z 34 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej „Dom Książki” otrzymał piękne plakaty i rysunki.

Komplet 6-ciu rysunków „W walce o pokój” w cenie 27 zł oraz trzy rodzaje barwnych plakatów po 1 zł 50 gr i 2,20 można nabywać w księgarni przy ul. Szewskiej 64/65 oraz przy ul. Stalina 95 we Wrocławiu, zaś na terenie województwa w księgarniach wszystkich powiatowych miast.

Na ekranie
„Wschodnie
zaloty”

W „Wschodnie zaloty”, czyli jak brzmi tytuł oryginalny, „Arszin Mal-Atan”, stanowi jedną z pierwszych pozycji młodzieżowej kinematografiki Azerbejdżanu. Ludowa ta operetka z dużym humorem i sentymentem opowiada nam dzieje miłości dwojga zakochanych, przełamujących stare patriarchalne obyczaje. Piękne melodie z „Arszina Mal-Atana” cieszą się ogromną popularnością.

Widz polski z zainteresowaniem śledzi egzotyczne obyczaje haremu, które są już tylko echem przeszłości wyzwoleńców ludów Kaukazu. Bez wątplenia malowniczy ten obraz posiada pewne braki techniczne. Pamiętaj jednak należy, że „Wschodnie zaloty” to jeden z pierwszych filmów azerbejdżańskich.

Film wyreżyserowali pionierzy azerbejdżańskiej kinematografiki: Rza Tadmashib i Mikołaj Leszczenko. Występują w nim utalentowani artyści teatrów Baku, którzy zdobyli zasłużoną popularność, nie tylko we własnej republice, ale i poza jej granicami.

(musz.)

4 stopnie minus
- to najniższa
temperatura
notowana
tej jesieni

TEGOROCZNA jesień sprawiła nam przyjemną niespodziankę. Spodziewaliśmy się ostrych przymrozków, a tu nic.

Najniższa temperatura „była notowana rankiem dnia 9 października i wynosiła minus 4 stopnie na wysokości 2 metrów. Jak nas informują w Stacji Meteorologicznej Uniwersytetu Wrocławskiego, łagodna jesień jest następstwem suszy.

Wczoraj rano o godzinie 6-tej termometr wskazywał 6,6 stopni ciepła.

Paj.

NOTATNIK
WROCŁAWSKI

Prezydium II i IX Komisji Dzielnikowej we Wrocławiu urządziła w dniu 4-go listopada br. o godz. 16-tej w świetlicy przy ul. Oleśnickiej nr 7 — uroczystą akademię dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej z odczytami oficjalną i wystawą artystów teatrów miejskich i zespołu śpiewaczego „Energetyk”, na którą zaprasza mieszkańców II Obwodu.

W związku z centralną akademią z okazji 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, która odbędzie się w gmachu Opery w dniu 6. XI, przedstawienie opery „Bunt Zaków” Tadeusza Szeligowskiego, zostaje przeniesione na dzień 5. XI br.

Plaszczyz i kapelusze, znalezione przez ob. Edmunda Fabiszewskiego w pobliżu lokalu „Klubowa” jest do odebrania w naszej redakcji.

Wojewódzki Dom Kultury podaje do wiadomości zespołowi świetlicyom Zw. Zaw. z terenu, miasta i powiatu Wrocław, oraz powiatów Strzelin, Środa Śląska, Olawa i Oleśnica, biorącym udział w Festiwalu Muzyki Polskiej, że rejonowe eliminacje w ramach Festiwalu odbędą się w dniach 3 i 4 listopada br. w Wojewódzkim Domu Kultury ul. Mazowiecka 17 (parter).

Jak nam komunikuje Spółdzielnia Pracy Muzyków „Pedagogów”, przy istniejących klasach fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego, instrumentów dętych, akordeonu, teorii i rytmiki — otwiera z dniem 15 listopada klasę przygotowania artystycznego — operowego.

Wystawa Wynalazczości Pracowniczej — ul. Wystawowa 1. MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i sztuki klasycznej”. „Okagowa wystawa plastyków wrocławskich”. „Fotografika”. „Grafika radziecka”. „Ślask w monetach, medalach i pieczęciach”. BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Stajnoch 7/9 — „Malarstwo rosyjskie XVIII i XIX wieku”. MHD — ul. Podwale Świdnickie 11. — „Książka radziecka”.

KINA ŚLĄSK — „Bajka o rybaku i rybie” (radz.), godz. 16.15, 18.15 i 20.15. WARSZAWA — „Śluby kawalerskie” (radz.), godz. 16, 18 i 20. PRZODOWNIK — „Bajka o rybaku i rybie” (radz.), godz. 15.45, 17.45 i 19.45. SCALA — „Bajka o rybaku i rybie” (radz.), godz. 16, 18 i 20. POKÓJ — „Strój galowy” (węg.), godz. 17 i 19. POLONIA — „Maskarada” (radz.), godz. 16, 18 i 20. PIONIER — „Ślawa sportowa” (radz.), godz. 16, 18 i 20. TECCA — „Lermontow” (radz.), godz. 16, 18 i 20. FAMA — „Maszyna” (radz.), godz. 16, 18 i 20. ROBOTNIK — „Upadek Berlina” (radz.), ser. II godz. 17 i 19. DWORCOWE — „Aktualności” — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 34 — „Tytuł w zimie”. Czynnny od godz. 9 — 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 19.

NOCNE DYŻURY APTEK SPOL. Nr. 19 — ul. Średzka 33 (Leśnica).

SPOL. Nr. 10 — ul. Traugutta 121. SPOL. Nr. 142 — ul. Mikołajowa 46. SPOL. Nr. 11 — ul. Witosza 47. SPOL. Nr. 146 — Stowianka 2. SPOL. Nr. 1 — ul. Partyzantów 25. SPOL. Nr. 14 — Żulawskiego 3.

OSTRE DYŻURY SZPITALI SZPITAL MIEJSKI Nr 2 (oddz. chirurgiczny i wewn.) — ul. Witosza 22. KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrocławskiego 13.

KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chałubińskiego 2.

Byłem w Berlinie

DZIŚ zamieszczamy pierwszą z wypowiedzi sportowców wrocławskich, którzy reprezentowali barwy Polski w Mistrzostwach Akademickich Świata w Berlinie. Od tego dnia bez przerwy znajdowaliśmy się na różnych obozach i startowaliśmy kolejno: w Berlinie, na Spartakiadzie i w meczu z NRD.

Oto co pisze popularny pływak Marek Petrusiewicz.

15 czerwca wyjechałem z Wrocławia na oboz sportowy przed Akademickimi Mistrzostwami Świata w Berlinie. Od tego dnia bez przerwy znajdowaliśmy się na różnych obozach i startowaliśmy kolejno: w Berlinie, na Spartakiadzie i w meczu z NRD.

O tym, jak było na obozach, świadczy fakt, że przybyłem na wadze o 5 kg. Swoje wyniki na 100 m stylem klasycznym B poprawiłem w tym czasie o 5 sekund. W meczu z NRD miałem wynik 1:12,4, co stanowi nowy rekord Polski.

Tak więc wykonałem część moich zobowiązań. Ale to jeszcze nie wszystko. Planuję pobicie rekordu na 100 m klas. A. Pracuję również nad poprawieniem wyników na 200 m klas. A i B.

Moje wyniki, to oczywiście rezultat systematycznej pracy. Ale głównie zadowolę się troskliwej opiece, jaką sportowców otoczyło Państwo Ludowe. Bez tej opieki, nie do pomyslenia byłoby dla mnie takie wyniki, jakie już osiągam. Aby przynajmniej częściowo odwdziżyć się za opiekę, wytrwale pracuję nad statym podnoszeniem mojej formy. Kiedy zobaczycie swoje zdjęcie na tablicy przedownikowej pracy Paławagu, poczuć się odpowiedzialny wobec całej załogi za moje sportowe osiągnięcia. To dało mi bodźca do dalszej pracy.

Pamiętam, w Berlinie, mój przyjaciel z NRD — Giera — pokonał mnie na 100 m „motylkiem”. Ale to nie przeszkodziło mi z nim i z Bodingerem zaurzać przyjaźni na zawse. Zrewanżowałem mu się w Warszawie podczas meczu z NRD. Spotkamy się jeszcze z sobą, ale na pewno zawsze jako przyjaciele.

W stolicy NRD niezapomniane wrażenie zrobiły na mnie występy zespołów artystycznych z Rumunii, Korei i Węgier. Zresztą, jestem przekonany, że nie tylko ja, wszyscy uczestnicy Berlińskiego Zlotu będą przez całe życie pamiętali radośnie dni festiwalu. I na pewno wszyscy pozostaną wierni przyjaźni, jaką zawarli tam, w Berlinie.

MARK PETRUSIEWICZ

Z pracy AZS przy Politechnice

Z ROZPOCZĘCIEM nowego roku akademickiego AZS Politechniki rozpoczął intensywną pracę. Na wszystkich wydziałach następuje reorganizacja i zmiana zarządów kół wydziałowych. Akcja ta ma na celu wciągnięcie do aktywnej pracy sportowej studentów z lat pierwszych.

Nowopowstały zarząd uczelniany Politechniki ruszył do pracy pełną parą, organizując wiele imprez oraz treningów.

Najważniejszą z organizowanych obecnie imprez jest międzynarodowy turniej siatkówki. Turniej ten rozpocznie się 12 listopada pod hasłami uczelnianego Międzynarodowego Tygodnia Studenta.

Na treningach kół Politechniki w re obecną wytyczona praca. Trzeba bowiem wyłonić trzy reprezentacyjne drużyny męskie oraz jedną żeńską.

Siatkarze trenują pilnie, pragną bowiem udowodnić, że reprezentują klasę co najmniej nie niższą, niż w roku ubiegłym.

Drugą imprezą na większą skalę jest indywidualny turniej ping-pongowy. Trzej najlepsi zawodnicy w tej konkurencji będą następnie reprezentować Politechnikę w rozgrywkach międzuczelnianych. Turniej ten jest już w toku. Cieszy się on olbrzymią popularnością.

Nie zaniedbuje się również innych dziedzin sportowych. Specjalna komisja do spraw SPO opracowuje obecnie plan dalszego zdawania odznaki przez studentów uczelni, którzy dotychczas nie uzyskali wszystkich koniecznych norm.

Dynamo Koszyce — Turbine Halle 4:2

PRAGA. Przebywająca w Czechosłowacji czolowa drużyna piłkarska NRD — Turbine Halle rozegrała 31 ub. meczu w Koszycach międzynarodowe spotkanie z miejscowym Dynamo.

Po szybkiej i na wysokim poziomie stojącej grze, zwyciężyło Dynamo 4:2.

Mecz oglądało około 10 tys. widzów.

SŁOWO sportowe

Udziałem w sztafecie-gigant sportowcy Wrocławia zmanifestują uczucia przyjaźni do narodu radzieckiego

W ZRZESZENIACH, kołach i klubach sportowych w re gorączkowa praca przygotowawcza do wspaniałej imprezy masowej, jaką będzie niedzielna sztafeta-gigant na trasie Stadion im. gen. Karola Świerczewskiego — cmentarz żołnierzy radzieckich na Krzyżkach.

Sztafeta ta będzie zarówno imprezą masową, jak i wyczynową. Na starcie, obok zawodników wyczynowców klubów wrocławskich i prowincjonalnych staną również członkowie wszystkich kół sportowych wszystkich Zespołów Sportowych. Ta wspaniała wspólna impreza zacieśni więzy przyjaźni i współpracy pomiędzy sportowcami wsi i miasta.

Sport wrocławski, udziałem w sztafecie-gigant, złoży hołd pamięci bohaterów żołnierzy radzieckich, poległych w walce o naszą wolność oraz zmanifestuje głęboką i braterską przyjaźń dla sportowców i całego narodu radzieckiego.

Każde zrzeczenie wystawia jeden zespół sztafetowy, który w szlachetnej rywalizacji walczącej będzie o zwycięstwo dla swego zrzeczenia. Walki pomiędzy poszczególnymi zespołami powinny być zacięte i emocjonujące. Trudno tu jest z góry wytypować zwycięzcę.

Zwycięska sztafeta otrzyma piękna nagrodę, ufundowaną przez Wydział KF i Sportu przy ORZZ. Ponadto organizatorzy czynią starania, by sztafeta-gigant została utrwalona na taśmie filmowej.

Spółczesność wrocławską, dopinając zawodników na przestrzeni całej trasy, da dowód swej gorącej przyjaźni do narodu radzieckiego i wyrazi swoją wolę walki o utrwalenie pokoju.

Organizacja całej imprezy spoczywa w rękach działaczy ZS „Spółnia”. Apelujemy do wszystkich sportowców Wrocławia, by wzięli masowy udział w tej wspaniałej imprezie.

Apelujemy do wszystkich zrzeczeń o wystawienie zespołów oraz do wszystkich mieszkańców Wrocławia, by licznie wylęgli na trasę, którą przebiegać będzie sztafeta-gigant.

Sprawną organizacją i masowy udział świadczyć będą o wyrobie politycznym, społecznym i sportowym wszystkich mieszkańców oraz sportowców stolicy Ziemi Odzyskanych.

W związku ze sztafetą-gigant, następujący sędziowie winni stawić się w niedzielę, 4 bm. o godz. 9-ej w Woj. Ośrodku Szkolenia Sportowego: Pawłowska, Pawłowski, Staszewski, Picz, Hankiewicz, Kędzior, J. Kania, Suwała, Krupiński, Grocholski.

Dyskwalifikacje

Na ostatnim posiedzeniu, prezydium sekcji szachowej WKFF dyskwalifikowało następujących zawodników: Neukirch Paweł, Wiśniewski Czesław, Dził Michał, Orzechowski Zdzisław, Głowacki Ksawery, Konopka Hubert, Chrzastowski Leszek, Grun Michał, Barański Włodzisław, Hubczenko Zenon.

Powodem dyskwalifikacji jest niestawienie się na rozgrywki szachowe o mistrzostwo Wrocławia.

Dziś o 19-ej w Hali Ludowej Stal — Gwardia

Pojedynek Kolczyński — Krupiński

WROCŁAWSKY miłośnicy pięściarstwa nie będą obecnie narzekać na brak ciekawych imprez. Międzyzrzeczeniowe spotkanie bokserkie dadzą nam możliwość oglądania we Wrocławiu najlepszych „dziesiątek” kraju. Już dzisiaj wieczorem czekają nas emocje. Na ringu Hali Ludowej spotkają się Gwardia i Stal. W składach obu drużyn widziemy nazwiska znanych pięściarzy, wielokrotnych reprezentantów kraju.

DWÓCH WROCŁAWIAN W BARWACH GWARDII

DZIESIĄTKA gwardzistów jest najsilniejszą, na jaką stać w chwili obecnej to zrzeczenie. W drużynie Gwardii, której tron opiera się na zawodnikach Warszawy, widzimy również wrocławian, Łakomego — w muzej i Kraska — w lekkośrodkiej. A oto przewidywany skład gwardzistów od wagi muszej do ciężkiej: Łakomy, Stefaniuk, Tyrczyński, Antkiewicz, Komuda, Chodowski, Krasek, Kolczyński, Szymura i Famulicki. Imienny skład drużyny Stali podawaliśmy w numerze wczorajszym.

Jak zapowiadają się dzisiejsze walki? Niewątpliwie „okrasa” wieczoru będzie pojedynek Kolczyńskiego z Krupińskim. „Kółka” jest podobno w gazie a i wrocławianin sygnalizuje doskonałą formę. Poza tym ciekawy przebieg winny mieć walki Nowary (St.) z Szymurą (Gw.) i Bazanika (St.) z Tyrczyńskim (Gw.). Początek spotkania o godz. 19-ej.

W DNIU jutrzejszym odbędzie się w Łodzi spotkanie pomiędzy dziesiątkami Włókniarza i lubelskiego OWKS-u.

W niedzielę w Gdańsku walczą: Kolejarz — CWKS.



Mankowski 15:14,8 na 5000 m

NIEZŁY wynik na 5000 m osiągnął w Elblągu zawodnik Budowlanych Gdańsk — Mankowski. Zaatakował on rekord okręgu gdańskiego na tym dystansie należący do Kielasa i wynoszący 15:11,0. Atak nie udało się, ale Mankowski biegł samotnie, ukończył bieg w czasie 15:14,8.

Sylwetka Chopina

O jednym z „Poranków na Politechnice”

PAŃSTWOWA Organizacja Imprez Artystycznych „Artos” na dobre już wkroczyła na drogę systematycznego upowszechniania poważnej muzyki. Najlepszym dowodem jest cykl koncertów pt. „Sylwetki kompozytorów”.

Po bardzo udanych koncertach muzyki Verdiego i Mozarta, usłyszeliśmy audycję chopinowską. Zupełnie też słuszenie audycja ta odbyła się w ramach „Poranków na Politechnice”, które już mają we Wrocławiu wyrobioną markę koncertów upowszechniających. Ukazano nam nie tylko Chopina twórcę muzyki fortepianowej, lecz również zapoznaliśmy z pieśniami i z muzyką instrumentalną tego genialnego kompozytora. Wykonawcami koncertu byli: Hanna Christi (śpiew), Paweł Lewicki (fortepian), Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela) i Piotr Łoboz (fortepian).

HANNA CHRISTI zrobiła nam miłą niespodziankę. Znamy ją z „Parfii”, gdzie w partii Neali śpiewa pięknie, ale nadużywając trochę siły swego głosu. Tymczasem w pieśniach Chopina, śpiewała w sposób kameralny, umiejętnie operując pianami i zwracając dużo uwagi na interpretację tekstu.

Z prawdziwą satysfakcją słuchaliśmy sonaty na wiolonczelę i fortepian w wykonaniu KAZIMIERZA WILKOMIRSKIEGO i PIOTRA ŁOBOZA. Pamiętamy dobrze doskonale wykonane te sonaty przez Kazimierza i Marię Wilkomirską. Piotr Łoboz podjął koncepcję Wilkomirskiego, dostosował do niej i piękny ten utwór kameralny za jaśniał całą swoją krąsą.

W wykonaniu PAWŁA LEWICKIEGO usłyszeliśmy Impromptu Fiszera, wale Des-dur, Nokturn G-dur i Balladę G-moll. Niewątpliwie dla ukazania pełnej sylwetki kompozytorskiej Chopina, taki układ utworów fortepianowych nie był wystarczający, gdyż nie uwzględniał najistotniejszych form z punktu widzenia narodowego twórczości Chopina, jak mazurki i polonezy. Dopiero wśród naddatków usłyszeliśmy jeden z wydaných po śmierci Chopina mazurków (bardzo pięknie wykonany). Lewicki zaprezentował bardzo interesującą i pogłębiającą interpretację Chopina, czystą technikę i piękny ton, zwłaszcza w Impromptu i Balladzie, natomiast Nokturn wypadł nieprzekonywująco.

Koncert był objaśniany przez WOJCIECHA DZIEDUSZYCKIEGO, który sylwetkę Chopina ukazał nie — jak do tego byliśmy przyzwyczajeni — na tle salonów i wytworów sal koncertowych, lecz w powiązaniu z postępowymi prądami nurtującymi epokę romantyzmu. Dowiedzieliśmy się więc o mało znanych szczegółach przyjaźni Chopina z grupą patriotów warszawskich z Mochackim na czele, o odrzuceniu przez carskie władze podania Chopina o stypendium na kształcenie się za granicą, co bez wątpienia oznaczało, że Chopin nie był dobrze notowany u władz politycznych ówczesnej Warszawy.

Ciekawa jest również próba rehabilitacji George Sand, którą prelegent przedstawił jako postać wybitnie pozytywnie wpływającą na rozwój twórczości i światopoglądu Chopina. Dzieduszycki w prelekcji swej rehabilitował również twórczość pieśniarską i instrumentalną Chopina, przytaczając ciekawe wypowiedzi znakomitych chopinologów. Wydobывая jednak te formy twórczości Chopina, w zapale popełnił jeden błąd: otóż zwrócił zbyt małą uwagę na twórczość fortepianową naszego kompozytora. A przecież Chopin, to przede wszystkim — muzyka fortepianowa.

KALINA HORECKA

Z notatnika reportera

W NIEDZIELĘ 4 listopada o godz. 10-ej na przystanku sekcji żeglarskiej Stali — Paławag, przy ul. Rzeźbiarskiej 4 odbędzie się walne zebranie weryfikacyjne wszystkich członków, po którym nastąpi wyciągnięcie taboru z wody.

W DNIU 6 bm. o godz. 19-ej w świetlicy AZS odbędzie się odpawa kapitanów drużyn siatkówki męskiej i żeńskiej poszczególnych uczelni. Nie przybycie na odpawę eliminuje drużynę z turnieju międzuczelnianego.

DZISIAJ (w sobotę) o godz. 18-ej w lokalu AZS odbędzie się odpawa sekcji lekkoatletycznej w związku z udziałem zawodników AZS-u w sztafecie — gigant.

DZISIAJ o godz. 18-ej odbędzie się w domu klubowym Kolejarza na stadionie na Niskich Łąkach zebranie sekcji hokeja na lodzie.

W NIEDZIELĘ o godz. 11-ej na stadionie na Niskich Łąkach odbędzie się spotkanie piłkarskie o puchar WKFF pomiędzy Włókniarzem Białawą a Kolejarzem Wr.

Zet.

Piłkarze Dynamo na meczach i'gowych

W NAJBLIŻSZA niedzielę drużyna Dynamo rozegra spotkanie z reprezentacją ZS Górnik. Mecz odbędzie się w Zabrze. Piłkarze radzieccy żywo interesują się rozgrywkami I ligi piłkarskiej. I tak na meczu Gwardia Kraków — Kolejarz Warszawa obecna była ekipa piłkarzy radzieckich, którzy pilnie obserwowali grę zawodników polskich.

Po meczu trener radziecki Minajew oraz doskonale zawodnik drużyny Dynamo Antadze wyrazili uznanie dla Gwardii, która ich zdaniem była zdecydowanie lepsza w meczu z Kolejarzem. Jak wiadomo w programie tournée piłkarzy Dynamo po Polsce przewidziany jest mecz z krakowską Gwardią.

Grupa zawodników radzieckich była również na meczu CWKS — Budowlani Chorzów. Publiczność zgłotowała gościom radzieckim serdeczne owacje a kapitanowie drużyn wręczyli kierownikowi ekipy wianki kwiatów.

Gwardia Kraków mistrzem I ligi

P O CZWARTKOWYCH rozgrywkach I ligi został już wyłoniony mistrz I ligi piłkarskiej. Jest nim drużyna Gwardii Kraków, która w 21 grach zdobyła 31 pkt. Ostatni mecz, jaki grają krakowianie z Ogniwem Bytom, nie odbierze im już pierwszeństwa.

Po 21 grach na dalszych miejscach znajdują się: Górnik Radlin — 27 pkt., CWKS — 27 pkt., Budowlani Chorzów — 25 pkt. Definitywnie zakończyła rozgrywki i spada z I ligi Gwardia Szczecin, która w 22 grach zdobyła zaledwie 7 pkt. Nie wyjaśniony jest spadek drugiej drużyny, bo w Włókniarz Kraków i Ogniwu Bytom mają jednakową ilość punktów a krakowianie prowadzą jedynie lepszym stosunkiem bramek. O spadku zadecyduje ostatnia niedziela rozgrywek.

TABELA			
Gwardia Kraków	21	31	43:13
Górnik Radlin	21	27	38:27
CWKS Warszawa	21	27	36:29
Budowlani Chorzów	21	25	33:21
Ogniwu Kraków	21	23	31:30
Kolejarz Poznań	22	23	34:37
Ula Chorz.	21	22	43:34
Kolejarz Warszawa	21	21	31:27
Włókniarz Łódź	21	18	21:29
Włókniarz Kraków	21	15	29:39
Ogniwu Bytom	21	15	16:28
Gwardia Szczecin	22	7	17:61

PRZYGODY FELKA-WĘGIELKA TOM I. (19)



JAK ci już mówiłem, ojciec mój był skrzypcem, który rósł sobie bujnie w nieprzebytej karbońskiej puszczy. Pewnego dnia przyszła nie spodzianie straszna burza. Wicher szarpał drzewami na wszystkich stronach i niektóre tamaj jak cienie za-

pałki. Ojciec mój jednak był wyjątkowo silny, przeto opierał się napowietrzu i przetrwałby nawałnice, jak przetrzymał już wiele innych. Nagle oślepiająca błyskawica rozświetliła mrok, rozległ się głuchy trzask. Piorun uderzył w jedną z ga-

łęzi, splął po niej na pień i rozdarł go aż do samej ziemi. Wicher dokończył dzieła zniszczenia i po kilku sekundach ojciec mój zwałił się z łoskotem na ziemię. Obok padało wiele innych drzew. Jedne rażone piorunami, inne potrzaskane

wiatrem, jeszcze inne stare i zmurszałe nie wytrzymały burzy. Las rósł zaś na grząskim bagnie, więc zwalone drzewa nim zdążyły zbudować już zapadły własnym ciężarem w głąb.

(Dalszy ciąg nastąpi)